

Rozważania Drogi Krzyżowej

Ks. Jacek Bazarnik



Antonio Ciseri, *Ecce Homo* (fragm.)

„Hostia” znaczy ofiara.

Zanim złożyłem z siebie krwawą ofiarę na krzyżu, dokonałem jej mistycznie w Wieczerniku, a teraz dokonuję w każdej Mszy świętej.

Patrz na Mnie podczas tej drogi krzyżowej poprzez Eucharystię, Mszę świętą, Komunię świętą, tabernakulum.



Stacja I **SĄD**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Po samotnej i pełnej cierpień nocy w ciemnicy, opuszczony przez ludzi – zostałem skazany niesprawiedliwym wyrokiem na śmierć krzyżową.

Ty zawsze możesz wśród nocy swoich niepokojów przyjść do Mnie – przed tabernakulum. Możesz Mi mówić o swoim cierpieniu, niepowodzeniach, smutku. Większą jednak sprawisz Mi radość, gdy będziesz trwać przede Mną – nawet w milczeniu – prosząc za tych biednych twoich braci, którzy w tym samym czasie swoimi grzechami wołają jak niegdyś tamci do Piłata: „Ukrzyżuj Go!”.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



Stacja II **KRZYŻ**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Nałożono na moje ramiona krzyż. Więcej niż drewno ciążyła Mi świadomość, że szczytu mej miłości – Eucharystii – wielu nie zrozumie, nie doceni, wzgardzi nią.

Jeżeli nie chcesz, abym sam dźwigał krzyż, pomóż Mi, ofiarując się wraz ze Mną mojemu Ojcu we Mszy świętej.

Jeżeli chcesz, abym Ja pomógł tobie dźwigać twój krzyż, jednocz się ze Mną przez Komunię świętą. Nie będziesz wtedy sam dźwigał krzyża.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



III

Stacja III **PIERWSZY UPADEK**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Upadłem z braku sił, lecz otaczający Mnie ludzie patrzyli na to obojętnie. Zamknąłem się w tabernakulum z nadmiaru miłości, lecz ludzie, nawet gdy przychodzą do kościoła, często są na to obojętni.

Wynagrodzisz Mi tę obojętność, gdy wchodząc do mego domu, uświadomisz sobie moją rzeczywistą obecność i podziękujesz Mi za to, że zostałem z wami.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



IV

Stacja IV **MATKA**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Moja Matka bardzo cierpiała nad tym, że nie mogła Mi pomóc w czasie drogi krzyżowej.

Od wniebowzięcia jest ze Mną na zawsze w domu Ojca. Jest jednak również bezsilna, gdy Jej nie prosisz, by nauczyła cię jednoczyć się ze Mną; gdy przyjmując Komunię świętą, nie pragniesz, aby Ona przyjęła Mnie w twoim sercu, uwielbiała, dziękowała, przepraszała. Ona zrobi to o wiele lepiej od ciebie.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...

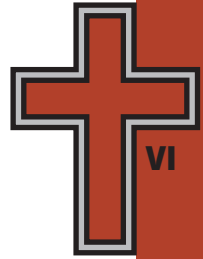


Stacja V **POMOC SZYMONA**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Szymon przystał Mi na pomoc niechętnie, z przymusu. Bolało Mnie to, tak jak dziś boli, gdy ludzie przyjmują Mnie w Komunii świętej z obowiązku, z tradycji, z obawy, a nie z miłości. Eucharystia to Sakrament Miłości. Czy mogę więc zadowolić się czymś, co nią nie jest?

*Ojcze nasz...
Któryś za nas cierpiał rany...*



Stacja VI **WERONIKA**

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Weronika okazała Mi miłość tak, jak umiała. Doceniłem jej pragnienie miłowania. Dałem jej na chuście odbicie mej umęczonej twarzy.

Tobie chcę dać dar o wiele cenniejszy: pragnę odbić moją Bosko-ludzką duszę w twojej, to znaczy przemienić cię w siebie! Posłuż Mi do tego twój udział we Mszy świętej, codzienna Komunia święta, każda chwila adoracji. Będzie to moja odpowiedź na twoją miłość do Mnie.

*Ojcze nasz...
Któryś za nas cierpiał rany...*



VII

Stacja VII DRUGI UPADEK

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Zamiast pomocy, gdy upadłem, spotkałem się ze zniewagami i szyderstwem. Zamiast miłości, przebywając wśród was w Hostii świętej, spotykam się z brakiem wiary, ze świętokradztwem, z obojętnością.

Jeśli chcesz Mi za to zadośćuczynić, uczestnicz we Mszy świętej, choćbyś był zmęczony czy niezbyt zdrowy; przyjmuj Komunię świętą, choćbyś był znużony oschłością i nie odczuwał wcale mojej obecności. Przyjdź na adorację, choćbyś miał mało czasu, mało sił, żadnej ochoty do modlitwy.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



VIII

Stacja VIII PŁACZĄCE NIEWIASTY

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Niewiasty okazały Mi współczucie słowami, łzami. Nie pogardziłem tym, gdyż był to objaw zycziwej miłości. One znały Mnie z widzenia, może słyszały moje nauki.

A ty? Otrzymałeś o wiele więcej – na każdej Mszy świętej otrzymujesz Mnie samego! Dlatego nie zadowolę się twoimi słownymi zapewnieniami, że Mnie kochasz, lecz pragnę, abyś wykorzystując moją obecność w sobie, dowiódł miłości czynami, posłusznym pełnieniem mojej woli.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



IX

Stacja IX TRZECI UPADEK

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Byłem już bardzo wyczerpany, u kresu wytrzymałości fizycznej. Pragnienie spełnienia woli Ojca dodawało Mi sił – byłem całkowicie z Nim zjednoczony.

Im bardziej będziesz razem ze Mną przez jedność życia, tym będziesz mocniejszy, tym doskonalej Mi zadoścuczynisz. Źródłem zjednoczenia ze Mną jest Msza święta, Komunia święta, obcowanie ze Mną utajonym w Sakramencie Ołtarza. Mocą czerpaną z Eucharystii zniesiesz i wykorzystasz trud drogi krzyżowej twego życia.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



X

Stacja X OBNAŻENIE

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Zabrano Mi wszystko, oprócz człowieczeństwa, oprócz umęczonego ciała. W Eucharystii miłość moja poszła dalej: ukryłem nie tylko Bóstwo, ale i człowieczeństwo.

Czy chcesz Mnie naśladować? Bądź więc coraz mocniejszy, pokorniejszy i ukryj się we Mnie. Pozwól, by ludzie cię nie zauważali, pomijali. Niech Ja sam ci wystarczę!

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



XI

Stacja XI PRZYBICIE DO KRZYŻA

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Byłem obezwładniony. Otaczający Mnie ludzie mogli robić ze Mną, co chcieli. To samo prawo dałem im wobec siebie ukrytego w Najświętszym Sakramencie.

Ty też z miłości do Mnie zgadzaj się, by ludzie krzyżowali cię swoim postępowaniem, wymaganiem, niezrozumieniem. Im bardziej będziesz ze Mną zjednoczony przez Komunię świętą, przez miłość, tym bardziej będziesz umiał kochać tych ludzi i Mnie w nich.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



XII

Stacja XII ŚMIERĆ

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Każda Msza święta jest powtórzeniem mojej śmierci na Golgocie! W czasie konania na krzyżu całkowicie oddałem się Ojcu. Nie myślałem o sobie, a tylko o Jego chwale i o zbawieniu każdego człowieka.

Najlepiej będziesz uczestniczyć we Mszy świętej, gdy także bez reszty oddasz Mi swoją wolę, aż do zagubienia się w mojej. Pragnę, abyś zapomniał o sobie, abyś we Mszy świętej uczestniczył tylko dla Nas, Osób Boskich – dla Trójcy Przenajświętszej.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



XIII

Stacja XIII

CIAŁO W RAMIONACH MATKI

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Matka Najświętsza otrzymała moje ciało martwe, a patrzyła na nie z wielką miłością, przypatrywała się moim ranom i chociaż już nie cierpiałem – współczuła Mi, przeżywała na nowo moją mękę.

Ty patrzysz w czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu na moje Ciało uwielbione, ożywione Duchem. Należy Mi się jeszcze większa cześć, uwielbienie i miłość. Zdobywaj się na to także w oschłościach, także wtedy, gdy nie odczuwasz, że to Ja jestem. Tak czyniąc, wynagradzasz Mi, przynaglasz moją miłość miłosierdną do okazania się jej wobec grzeszników.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



XIV

Stacja XIV GRÓB

Kłaniamy Ci się, Panie Jezu...

Po śmierci moje ciało złożono w grobie.

Oddaj Mi swoją śmierć. Zgódź się na każdy jej rodzaj, na każdy czas. Po przyjęciu Komunii świętej sprawisz Mi radość, gdy Mi powiesz, że cieszysz się na chwilę naszego zjednoczenia w wieczności.

Ojcze nasz...

Któryś za nas cierpiał rany...



Modlitwa końcowa

Duszo Chrystusowa, uświęć mnie.
Ciało Chrystusowe, zbaw mnie.
Krwi Chrystusowa, napój mnie.
Wodo z boku Chrystusowego, obmyj mnie.
Męko Chrystusowa, pokrzep mnie.
O dobry Jezu, wysłuchaj mnie.
W ranach Twoich ukryj mnie.
Nie dopuść mi oddalić się od Ciebie.
Od wroga złośliwego broń mnie.
W godzinę śmierci wezwij mnie
I każ mi przyjść do siebie,
Abym ze świętymi Twymi chwalił Cię
Na wieki wieków. Amen.

św. Ignacy Loyola

W czasie tej drogi krzyżowej przemawiałeś do mnie, Panie, ucząc mnie, jaka ma być moja droga do Ciebie, do wieczności.

Dziękuję Ci, Chryste. Postaram się iść tą drogą, aby zadośćuczynić za grzechy moje i tych, którzy Cię obrażają, nie chcą Cię znać i odpychają od siebie Twoją miłosierną miłość.